

Świątek powiększyła przewagę w rankingu WTA

maciej · 20 maja, 2024



Cztery wygrane turnieje WTA 1000 od początku roku sprawiły, że Iga Świątek nie musi patrzeć na to jak się spisywać w najbliższych tygodniach będą rywalki sklasyfikowane tuż za jej plecami w rankingu WTA. Polka wyprzedza wiceliderkę Arynę Sabalenkę już o 3557 punktów, a trzecią Amerykankę Coco Gauff o 4057 pkt, więc może spać spokojnie co najmniej do zakończenia Wimbledonu.

W sobotę Świątek sięgnęła po 21. tytuł w zawodowej karierze triumfując już po raz trzeci w Internazionali BNL d'Italia na kortach Foro Italico w Rzymie (podobnie jak w latach 2021-22). A w finale pewnie pokonała drugą tenisistkę świata i to drugi raz w odstępie dwóch tygodni, choć w Mutua Madrid Open udało jej się to po ponad trzygodzinnym maratonie.

Już w najbliższą niedzielę rozpocznie się na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa druga w tym sezonie impreza zaliczana do Wielkiego Szlema. Śmiało można powiedzieć, że to ulubione miejsce na tenisowej mapie Igi Świątek, bo właśnie na obiekcie wkomponowanym w obrzeża Lasku Bulońskiego odniosła już trzy zwycięstwa, w latach 2020 i 2022-23. Ma imponujący bilans 28 wygranych meczów w Paryżu przy dwóch porażkach na koncie.

Polka jest zdecydowaną faworytką również najbliższej edycji i jeśli ponownie tam triumfuje, to przedłuży serię meczów bez porażek do 21. W stolicy Francji będzie bronić aż 2000 punktów, ale jej najgroźniejsza rywalka do fotela liderki rankingu WTA wywalczyła przed rokiem 780 pkt za awans do półfinału, zaś Gauff – 430 za występ w ćwierćfinale (przegrała w nim z Igą).

To wszystko sprawia, że Świątek może być pewna, że również Wimbledon rozpocznie jako numer jeden na świecie. Przed rokiem na londyńskiej trawie osiągnęła ćwierćfinał co dało jej 430 punktów, natomiast Aryna

przeszła tam o jedną rundę dalej, czyli – podobnie jak w Paryżu – bronić będzie 780 pkt.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

To komfortowa sytuacja, bo raczej trudno się spodziewać niepowodzenia Igi na ulubionych paryskich kortach w pierwszych rundach, w których będzie rywalizować z zawodniczkami z dalszych miejsc. A jednocześnie Sabalenka musiałaby poprawiać swoje ubiegłoroczne wyniki. Dawno już dystans między liderką rankingu WTA i resztą stawki nie był tak wyraźny, więc bardzo realne jest, że do realnej walki o prymat w kobiecym tenisie dojdzie dopiero pod koniec na przełomie sierpnia i września.

Tegoroczny Roland Garros będzie za to bardzo istotny przede wszystkim dla zawodniczek sklasyfikowanych poza Top 50. Pierwsze notowanie klasyfikacji opublikowane tuż po jego zakończeniu, czyli 10 czerwca, będzie brane pod uwagę przy uzyskiwaniu kwalifikacji olimpijskich do igrzysk w Paryżu.

W najnowszym notowaniu 50. miejsce zajmuje Magda Linette (AZS Poznań), która awansowała o jedną lokatę. Natomiast trzecia z Polek w pierwszej setce – Magdalena Fręch (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) jest 54. (także przesunęła się o jedno oczko do góry). Wszystko wskazuje więc, że w olimpijskim turnieju, który rozpocznie się na kortach im. Rolanda Garrosa w sobotę 26 lipca zobaczymy w singlu aż trzy Polki.

Ranking WTA na dzień 20 maja 2024:



1. Iga Świątek (Polska)	11695 pkt
2. Aryna Sabalenka	8138
3. Coco Gauff (USA)	7638
4. Jelena Rybakina (Kazachstan)	5673

